

Biznes w czasie pandemii

RESTRUKTURYZACJA

Spis umów o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika

To dłużnik powinien wskazać nadzorcy (zarządcy), jakie umowy są według niego kluczowe dla jego działalności, a następnie nadzorca powinien katalog ten poddać ewaluacji i wyeliminować te z umów, które tego kryterium nie spełniają.

NORBERT FROSZTEGA
MATEUSZ WABERSKI

Nowelizacja Prawa restrukturyzacyjnego, która weszła w życie w 1 grudnia 2021 r. przyniosła wiele zmian i to nie tylko tych związanych z pojawieniem się Krajowego Rejestru Zadłużonych, ale także takich, które miały na celu usprawnienie postępowań restrukturyzacyjnych. Jedną z nich była nowelizacja art. 256 ust. 2 Prawa restrukturyzacyjnego (dalej także „p.r.”) i wprowadzenie do tej ustawy nowego pojęcia umów o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika, przed których wypowiedzeniem ustawodawca chciał dłużnika uchronić.

Jak było...

Przed nowelizacją art. 256 p.r. przewidywał – zgodnie z dominującym poglądem – zamknięty katalog umów, których nie można było wypowiedzieć dłużnikowi znajdującemu się w restrukturyzacji. Ustawodawca zaliczył do nich umowy najmu lub dzierżawy lokalu lub nieruchomości, w których jest prowadzone przedsiębiorstwo dłużnika, a także umów kredytu w zakresie środków postawionych do dyspozycji kredytobiorcy przed dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, leasingu, ubezpieczeń majątkowych, umów rachunku bankowego, umów poręczeń, umów obejmujących licencje udzielone dłużnikowi oraz gwarancji lub akredytyw wystawionych przed dniem otwarcia postępowania.

Umowa mogła zostać wypowiedziana tylko w dwóch przypadkach. Po pierwsze, gdy zgodę na to wyraziła rada wierzycieli. Po drugie, bez zgody rady wierzycieli, o ile jednak podstawą wypowiedzenia było niewykonywanie przez dłużnika po dniu otwarcia postępowania zobowiązań nieobjętych układem lub inna okoliczność przewidziana w umowie, jeżeli zaistniała po tym dniu, a więc w skrócie – gdy dłużnik nie wykonywał należycie danej umowy po otwarciu restrukturyzacji. Art. 256 p.r. nie znajdował zastosowania w postępowaniu o zatwierdzenie układu.

... i jak jest obecnie

Ustawodawca po kilku latach funkcjonowania tej instytucji w zaprezentowanej powyżej formie, zupełnie słusznie wziął pod uwagę głosy

praktyki, iż tak sztywne określenie katalogu umów, które objęte są zakazem wypowiedzenia nie przystaje do realiów postępowań restrukturyzacyjnych. Szczególnym problemem były umowy o dostawę mediów, które katalogiem tym nie były objęte. Dość często dochodziło do prób wymuszenia na dłużniku zapłaty za nieuregulowane zobowiązania grożąc wypowiedzeniem umowy np. za energię elektryczną, mimo iż dłużnik zgodnie z przepisami zapłacić ich nie mógł (były one bowiem objęte układem, a zatem mogły być zaspokojone tylko w ramach układu).

Katalog ten co oczywiste, nie odpowiadał też zmieniającym się realiom życia gospodarczego – np. coraz popularniejszego najmu długoterminowego zamiast leasingu. Mimo iż umowy te realizują dla dłużnika właściwie ten sam cel, to brak możliwości wypowiedzenia umowy najmu dotyczył już tylko lokalu lub nieruchomości, w których prowadzone było przedsiębiorstwo dłużnika, ale już nie najmu pojazdów znajdujących się we flocie dłużnika. Co prawda część doktryny próbowała traktować wyliczenie umów zawarte w art. 256 ust. 1 i 2 p.r. jako regulację o charakterze niewyczerpującym, aczkolwiek taki kierunek wykładni, choć uzasadniony w sferze słusznościowej, nie wydawał się dopuszczalny.

Z tego powodu do art. 256 ust. 2 p.r. dodano, że brak możliwości wypowiedzenia na wspomnianych wyżej zasadach będzie dotyczył, obok dotychczasowego katalogu, także umów o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika. Spis takich umów sporządzić musi nadzorca sądowy (zarządca) i złożyć go do akt w terminie trzech tygodni od dnia otwarcia postępowania. Należy przyjąć, iż wypowiedzenie umowy przez kontrahenta przed upływem tego terminu nie wywoła skutków prawnych.

Umowy o podstawowym znaczeniu, czyli jakie?

Oczywiście nie da się ukryć, że pojęcie umów o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika brzmi dość enigmatycznie. Znaczenie temu pojęciu nadawane będzie jednak indywidualnie w każdym postępowaniu restrukturyzacyjnym. Modelowo ustalenie katalogu tych umów powinno przebie-

ZDANIEM AUTORÓW

Norbert Frosztega

advokat, doradca
restrukturyzacyjny Zimmerman
Sierakowski i Partnerzy



Mateusz Waberski

advokat Zimmerman Sierakowski
i Partnerzy



Nowelizację art. 256 ust. 2 p.r. należy ocenić pozytywnie. Jest to rozwiązanie, które powinno usprawnić prowadzenie postępowań restrukturyzacyjnych. Z perspektywy kontrahentów dłużnika jest to jednak dość istotne ograniczenie, a przy niedookreśleniu kryteriów dla uznania umowy za umowę o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia, może rodzić niemałe kontrowersje. Pozostawienie tego katalogu otwartym jest jednak jedynym słusznym rozwiązaniem, aczkolwiek na taką aprobatę nie zasługuje już pozostawienie kompetencji nadzorcy do sporządzenia tego spisu bez żadnej kontroli. Najlepszym rozwiązaniem byłoby zatem przyznanie kontrahentowi możliwości złożenia skargi na tę czynność nadzorcy do sędziego-komisarza. Byłoby to rozwiązanie zdecydowanie lepsze pod względem czasowym niż np. zatwierdzenie tego spisu przez sędziego-komisarza (od razu z momentem złożenia spisu do akt sankcjonowałyby się zakaz wypowiedzenia umowy), a jednocześnie poszanowany byłby interes kontrahenta przez możliwość zweryfikowania zastosowanych przez nadzorcę kryteriów, na podstawie których uznał daną umowę za podstawową dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika. Problem pozostałby jednak nierozwiązany w postępowaniach o zatwierdzenie układu, gdzie brak instytucji sędziego-komisarza, a zatem trudno sprecyzować kto miałby przejąć funkcję weryfikacyjną nad sporządzaną przez nadzorcę listą umów o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika.

gać w ten sposób, iż najpierw to dłużnik powinien wskazać nadzorcy (zarządcy), jakie umowy są według niego kluczowe dla jego działalności, a następnie nadzorca powinien katalog ten poddać ewaluacji i wyeliminować te z umów, które w kryterium podstawowego znaczenia dla działalności dłużnika się nie wpisują.

Takie podejście jest o tyle dobre, iż po pierwsze dłużnik zwykle ma tendencję do uznawania większości swoich umów za takie, bez których działalność nie może się obyć (łatwiej jest zatem niektóre z nich z tego katalogu eliminować), a ponadto spis ten trzeba złożyć już na początkowym etapie postępowania – nadzorca może zatem jeszcze nie być na tyle dobrze zorientowany w działalności dłużnika, aby mieć wiedzę o wszystkich istotnych z punktu jej prowadzenia umowach.

Pozostaje jednak pytanie jakie kryterium stosować, aby uznać, że dana umowa ma

podstawowe znaczenie dla prowadzenia przedsiębiorstwa? Wydaje się, iż musi być to umowa, która po pierwsze – ma bezpośredni związek z prowadzeniem przedsiębiorstwa, po drugie – nie jest łatwo zastępowalna, a po trzecie – jej brak zakłóci działalność operacyjną dłużnika lub w inny sposób negatywnie wpłynie na osiągane wyniki finansowe. W praktyce dłużnik może interpretować jako takie np. popularne umowy o objęcie pracowników opieką medyczną oraz przynajmniej im określone benefity. Z pewnością, znając panujący w Polsce rynek pracownika, uznać należy, iż wysoki stopień zadowolenia pracowników przeciwdziała ich odpływowi od pracodawcy, jednak tego rodzaju umowy z pewnością nie są bezpośrednio związane z prowadzoną działalnością i nie spełniają opisanych wyżej kryteriów. Również nie sposób będzie uznać za umowę o podstawowym znaczeniu np.

umowy o utrzymanie ogrodu znajdującego się przed siedzibą firmy, czy umowy najmu wysokowartościowego samochodu służbowego, którego miesięczny koszt utrzymania przekracza uśrednione stawki rynkowe.

Innym przypadkiem, z którym spotkano się w praktyce, to umowa na dostawę wody pitnej pracownikom. Jakkolwiek umowa ta realizuje ważny cel (pracodawca w niektórych sytuacjach obowiązany jest zapewnić napoje pracownikom), tak nie sposób uznać, aby nawet w przypadku jej wypowiedzenia dłużnik-pracodawca nie był w stanie zapewnić pracownikom napojów (może ją zakupić bezpośrednio). Podobnie będzie z umową odbioru przesyłek pocztowych z siedziby dłużnika (o ile jego działalność nie opiera się na sprzedaży wysyłkowej) – jeśli nawet dojdzie do wypowiedzenia takiej umowy, to nie uniemożliwi to dłużnikowi funkcjonowania. A zatem kryterium zastępowalności należy rozumieć w ten sposób, że dłużnik nie będzie mógł w krótkim czasie znaleźć sposobu na zagospodarowanie luki w działalności przedsiębiorstwa spowodowanej wypowiedzeniem umowy.

W niektórych przypadkach kryterium tym może być umowa, której wypowiedzenie co prawda nie spowoduje przestoju w działalności przedsiębiorstwa, ale skutkować będzie istotnym wzrostem kosztów prowadzenia działalności, co w przypadku przedsiębiorcy znajdującego się w postępowaniu restrukturyzacyjnym jest dalece niekorzystne. Może się tak zdarzyć w sytuacji, w której dłużnik zawarł umowę na bardzo korzystnych warunkach, a którą jego kontrahent z uwagi na podporządkowanie jego wierzytelności układowi i brak możliwości uzyskania terminowej zapłaty, chciałby wypowiedzieć.

Wreszcie możemy mieć do czynienia z umowami, które wprowadzają nie generują nadmiernych w skali przedsiębiorstwa kosztów, lecz mają charakter krytyczny z punktu widzenia zachowania ciągłości prowadzonej działalności gospodarczej. Przykładem takim może być umowa zawarta z wysoce wyspecjalizowanym podmiotem, posiadającym – jako jedyny w zakładzie dłużnika – niezbędne know-how do obsługi linii technologicznej, napędzającej i warunkującej proces produkcyjny w przedsiębiorstwie. Bardziej prozaicznym natomiast odłączenie energii elektrycz-

nej w zakładzie produkcyjnym. Rzeczona umowa powinna być więc traktowana jako mająca podstawowe znaczenie dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika, bowiem jest nie tylko trudno zastępowalna, ale jej brak może poważnie zakłócić działalność operacyjną dłużnika.

W postępowaniu o zatwierdzenie układu

Zgodnie z art. 226e p.r. w postępowaniu o zatwierdzenie układu, w którym obwieszczone o ustaleniu dnia układowego, zastosowanie również znajduje omawiany zakaz wypowiadania umów. Nie powinno być wątpliwości, iż znajduje on w tym postępowaniu zastosowanie w pełnym zakresie, tj. także co do sporządzenia przez nadzorcę układu spisu umów o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa (zgodnie bowiem z art. 226d p.r. nadzorca układu wykonuje w tym postępowaniu uprawnienia nadzorcy sądowego), który powinien on złożyć do akt, które sam prowadzi w systemie teleinformatycznym (KRZ).

Należy pamiętać, iż spis taki powinien zostać złożony do akt w terminie 3 tygodni od dnia obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego, bowiem przepis ochronny dotyczący zakazu wypowiadania umów znajduje zastosowanie tylko w tych postępowaniach o zatwierdzenie układu, w których dochodzi do obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego.

W postępowaniu tym nie będzie jednak możliwe wypowiedzenie umowy za zgodą rady wierzycieli, gdyż organ ten w tym rodzaju postępowania nie występuje. Nie można też uznać, aby uprawnienie do wyrażenia zezwolenia na wypowiedzenie przypisać sędziemu-komisarzowi (bowiem w tej procedurze organ taki w ogóle nie występuje), ani też nadzorcy układu. Wniosek taki można wprowadzić z regulacji, która funkcjonowała w nieobowiązującym już tzw. uproszczonym postępowaniu restrukturyzacyjnym. Tam również zastosowanie znajdował art. 256 p.r., jednak wprost przewidziano, że zezwolenie, o którym mowa w tym przepisie udziela nadzorca układu. Z racji krótkiego czasu trwania postępowania o zatwierdzenie układu brak możliwości uzyskania zezwolenia na wypowiedzenie umowy nie powinien być jednak dla kontrahentów szczególnie dotkliwą niedogodnością. /@